



# DZIENNIK LECH

TEGO JESZCZE  
NIE CZYTALIŚCIE

Koncepcja i opracowanie graficzne:  
Jarosław Gryguć

Fotografie: Narodowe Archiwum Cyfrowe,  
zbiory Rafała Jurke, domena publiczna





## **Roczniki 1918–1919 Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej**

ze zbioru bibliotecznego  
Archiwum Państwowego  
w Poznaniu  
Oddział w Gnieźnie.

W październiku 2023 r. małżonkowie Hanna i Władysław Suwalscy przekazali Archiwum Państwowemu w Poznaniu Oddział w Gnieźnie opracione przez introligatora numery Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej z lat 1918–1919. Mimo występujących braków, pozyskane egzemplarze gazety były unikalnym źródłem do dziejów miasta i okolic, szczególnie dla okresu rewolucji niemieckiej i Powstania Wielkopolskiego. Relacje zawarte na stronach gnieźnieńskiego dziennika, tak jak większość źródłowych informacji prasowych wymaga szczególnie starannej krytyki. Mimo to, wiele informacji przekazywanych przez gazetę niemożliwa jest do zastąpienia przez inny rodzaj źródła historycznego. Zarówno dla badacza, jak i dla przeciętnego miłośnika historii, interesującym

zapewne będzie kontekst w jakim miały miejsce wydarzenia dziejące się równoległe z walkami na froncie powstańczym. Interesujące są szczegóły dotyczące przebiegu pierwszych popowstaniowych miesięcy i kształtowania się nowych, polskich władz. Znaczna część z tych informacji trafia po raz pierwszy do szerokiej informacji. Nabytek został publicznie zaprezentowany w gnieźnieńskim Domu Powstańca Wielkopolskiego w rocznicę zawarcia rozejmu w Trewirze 16 lutego 2024 r. Prowadzący prezentację kierownik gnieźnieńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu wysunął wówczas propozycję zdigitalizowania pozyskanego zbioru, co pozwoli na udostępnienie jego treści wszystkim zainteresowanym, a równocześnie zabezpieczy przed przedwczesnym zniszczeniem oryginalne egzemplarze pisma drukowane na bardzo kruchym papierze. Niezbędne środki finansowe udało się uzyskać dzięki staraniom Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie.

Marek Szczepaniak



# PRASA W GNIEŹNIE I HISTORIA „LECHA”

„Uznając polskość i katolicyzm za dwa nierozdzielne pojęcia, trzymać się będziemy zasad tak katolickich, jak narodowych, będziemy w krótkości podawali wiadomości polityczne, miejscowe i okoliczne i ważniejsze wiadomości tyżące naszych prac zbiorowych i naszych towarzystw. Z dala trzymać się będziemy od sporów stronnicych polecając tylko to, co ku ukrzepieniu narodowości naszej niechybnie służy”.

Manifest promujący wydanie pierwszego numeru „Lecha”, który ukazał się 1 września 1918 r. w „Dzienniku Poznańskim”.

Najważniejsze tytuły prasy gnieźnieńskiej w połowie XIX i na początku XX w.

1852 r.



Gazeta urzędowa zawierająca rozporządzenia, akty prawne, informacje o procesach i poszukiwanych przestępcach oraz ogłoszenia i reklamy. Jeden łam był drukowany po niemiecku, a drugi – po polsku. Ukazywała się raz, potem dwa razy w tygodniu.

1883 r.



Niemieckojęzyczny dziennik o umiarkowanej linii programowej, ukazujący się nakładzie ponad 1000 egzemplarzy. Redakcja pisma mieściła się na dzisiejszej ulicy Chrobrego 16.

1890 r.



Niemieckojęzyczny dziennik, nieprzyjazny Polakom, ukazujący się w nakładzie 800-1200 egzemplarzy. Redakcja pisma mieściła się na dzisiejszej ulicy Moniuszki 4.

1895 r.



Najmłodszy z gnieźnieńskich dzienników. Gazeta odwoływała się do tradycji polsko-katolickiej, głosiła hasła solidaryzmu narodowego, krytykowała wynaradawiającą politykę zaborcy i polskich lojalistów.

# LECH KALENDARIUM

W 1895 r. gnieźnieński przemysłowiec Zenon Lewandowski zakłada drukarnię z zamiślem wydawania gazety dla ludności polskiej.

1 października 1895 r. ukazuje się pierwszy numer „Gazety Gnieźnieńskiej”, dwa miesiące później przemianowanej na „Lech. Gazeta Gnieźnieńska”.

W 1898 r. „Lech” ma już 1250 prenumeratorów.

W 1913 r. „Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie” – wydawca „Lecha” przekształca się w Towarzystwo Akcyjne. Oprócz gazety drukuje też czasopisma, kalendarze i książki.

Po wybuchu I wojny światowej, w grudniu 1914 r., Niemcy zakazują wydawania „Lecha” za próby rzetelnego informowania czytelników o sytuacji na froncie.

W listopadzie 1918 r. redakcja „Lecha” wznowia działalność. Nakład sięga 4000 egzemplarzy.

W grudniu 1924 r. ukazuje się ilustrowany dodatek niedzielny „Lechita” z ciekawostkami z kraju i ze świata.

Od 1928 r. redakcja posiada własną agencję telegraficzną, co ułatwia zamieszczanie informacji ze świata.

W styczniu 1931 r. rozpoczyna się wydawanie dodatku dla dzieci „Leszek”.

Nakład przekracza 7000 egzemplarzy.

3 września 1939 r. ukazuje się ostatni numer „Lecha”.



Gniezno, wtorek dnia 31-go grudnia 1918.

Rozporządzenie. 1. Nakazuje się dzieciom i kobietom pozostać w domu od godziny 4-tej po południu do 8-miej rano.

Komendant miasta Gniezna. Z polecenia poznańskiej komendy.

Wielki Syn Narodu Polskiego Paderewski miał być... Dzieciom polskim... Wszakże ogłoszenie... Wszakże ogłoszenie...

artykuł poświęcony aktualnej sytuacji społeczno-politycznej lub ważny komunikat

Wiadomości ze świata. W pierwszym stopniu napomnienie to dotyczy wojny... Wszakże ogłoszenie... Wszakże ogłoszenie...

blok informacji o sprawach polskich i lokalnych

Sprawy polskie. Paki polskie z Ukrainy z pomocą.

Pobyt Paderewskiego. Hold dzieci poznańskich.

Ze świata. Wilson w Europie.



W lutym 1919 r. Lech powrócił w tytule do czcionki, którą stosował jeszcze w numerach z XIX w.

Jej wyrazisty styl był odpowiedzią na rosnące w epoce wiktoriańskiej zapotrzebowanie na reklamę, która wymagała świeżych, przyciągających uwagę krojów pisma.



Już w marcu 1919 r. redakcja kolejny raz zmieniła liternicтво tytułu. Tym razem zastosowano krój w typie egipcjanki - mniej ozdobny, bardziej „robotniczy” w wyrazie niż wcześniejsze.

Układ strony podzielony na trzy kolumny tekstu.

Po przerwie wojennej, wydawanie „Lecha” wznowiono w listopadzie 1918 r. Gazeta ukazywała się sześć razy w tygodniu (poza poniedziałkiem). Do końca roku wychodziła najczęściej w objętość 2 stron. W 1919 r. większość numerów była już 4-stronicowa.

rubryka „Ruch w Towarzystwach”, informująca o spotkaniach działających w regionie stowarzyszeń i organizacji

rubryka „Kronika i rozmaitości”, zawierająca m.in. godziny wschodu i zachodu słońca oraz imiona solenizantów

Krwawe dni w Poznaniu.

Blisko sześćdziesiąt przynosi następujące doniesienia: Po dniu 27. grudnia. Dziś po południu o godzinie 4...

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań gimnastyczne Sokół się nie odbyło. Bezczelność Skauca! Złotych drużyn...

Komunikat N. Rady Ludowej.

Poznań, 27. 12. (WtB). Naczelna Rada Ludowa przesyła do Biura Wolfa następujący komunikat:

Kronika i rozmaitości.

Gniezno, dnia 3-go grudnia 1918. Dnia 26. km. zwolano w gimnazjum gnieźnieńskim wszystkich nauczycieli oraz uczni...

Jeszcze

zapisywać można „Lecha” na pocztę, przesyłając kwoty w formie listów pocztowych...

Post-Bestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Postamt die Zeitung „Lech”...

Obwieszczenie.

Akcyjni towarzystwo wojenne dla szkół przekazało magistratowi na wniosek 300 wstążek szkarłatnych...

Obwieszczenie.

Od 12. stycznia 1919 począwszy przysposobieniem zostanie do sprzedaży mięsa...

Baczność!

Celem zorganizowania orkiestry narodowej upraszamy wszystkich, którzy dotychczas brali już udział w jakiegokolwiek orkiestrze...

reklamy i ogłoszenia

Magistrat. Gniezno, dnia 27. grudnia 1918.

Dnia 3-go grudnia lokal nasz cały dzień zamknięty. Rada Pożyczkowa w Gnieźnie.

Donoszę niniejszym, że z dniem 27. grudnia br. objąłem drogą kupna od pana OTTONA PABST'A księgarnię i handel druków artystycznych.

Wilhelm Hartmann w firmie Otto Pabst, księgarnia i handel artystyczny.

300 marek nagrody. dam temu, który swymi zeznaniami przyczyni się do odzyskania rzeczy, które mi wczoraj 27-go gm. skradzione zostały.

Sinnecker, ulica Keyńska 7. Czeluście zszewszę w wszelką pracę przy dobrej płacy.

Uczniwie dziewczęce do posługi. Gniezno, ulica Nowa nr. 7 p. tr. l.

Plaszcz ontowany. Gniezno, ulica Nowa nr. 7 p. tr. l.

Udziałnik lektury języka polskiego. Upraszam pod lit. S. R. C. Uprząs się do kłopot. „Lecha” w...

SZATA GRAFICZNA I UKŁAD TREŚCI



Jedną z posłanek wybranych do Polskiego Sejmu Dzielnicowego był gnieźnieńska fotografka Pelagia Gdeczyk.



Redakcyja i ekspedycyja znajduje się przy ul. Tumskiej nr. 4. **Gniezno**

### 1 Polski Sejm Dzielnicowy.

Sejm Polski!  
 Nie jest to już ów sen złoty, do którego dziecię rączką swe wyciąga, ukolysano matki pioską pioską o strzelitych dziejach Chrobrych i Zygmuntów, Skarg i Kollatájów. Nie jest to już ów sen pogodny, którym starzec, odpędzając marę śmierci, w zgon się usypia, nie jest to już spuścizna z łzawym błęgalwiestwem z pokoleń na pokolenia przekazywana . . .

**Nie!** — To rzeczywistość dzisiejszego dnia chwili, którą dzisiaj żyjemy i oddychamy!

Zapowiedziany sejm dzielnicowy, jakkolwiek nie jest jeszcze zbrojem wszechdzielnicowym, wszechnarodowym dawnej naszej Polski sejmowej — będzie ogniem łączącym naszą prapolską dzielnicę z pięt macierzystym, popchnie nas naprzód ku zespoleniu wszechpolskiemu, stworzy nam Naczelną Radę Ludową ległob i prawomocne przedstawicielstwo zaboru naszego. Do chwili oczekiwanej i upragnionej zupełnego wydzielenia dzielnic naszych krwią pojonych org. nizmów zaborczych, będzie silnie i jednolicie brońło praw i potrzeb naszych, w wiedzy nas wrzeszcie w ścisłe nierzerwalne połączenie z bracią naszą sąsiednich zaborów. Nie walką i bronią fizyczną, nie walką ofiar i krwi odbijamy spuściznę ojców naszych! Przez wiek cały niepożyci, wyszłoleni i dojrzałi, jednym bratnim wiewiem zestrzelamy się by uczynić ostateczny krok ku zupełnej swobodzie, niezależności!

Szczególność uwaga czytelników naszych zwracamy na mający się odbyć Polski Sejm Dzielnicowy dnia 3 grudnia 1919 r. Celem tego pi.

19. listopada 1918



# NA ŁAMACH: KU WOLNOŚCI

1. stycznia 1919

**2 Paderewski w Poznaniu.**

Od czasów niepamiętnych nie przeżywał Poznań chwil tak wspaniałych, tak rozkosznym uniesieniem przepojonych, jak w dniu wczorajszym, w drugie święto Bożego Narodzenia, w dniu przybycia do groda Przemysława świętego Rzecznika Zmartwychpowstałej Rzeczypospolitej Polskiej przed trybunałem narodów całego świata ucywilizowanego.

To, cośmy wczoraj przeżywali wszyscy, zjednoczeni duchem, bez najbliższego rozdźwięku — to jednak — mimo wszelkie zgrzyty, dolatujące nas z dalszych stron, nakazuje nam wierzyć — Wiarą wielką i niewzruszoną, że Ona — ta nasza Święta — Nieskalana — nietylko żyje, ale i żyć będzie na wieki. Ręczy nam za to ten potężny akord serc Ludu polskiego, jaki mógł usłyszeć każdy, kto w serce tętno wsłuchać się potrafi! — — —

A styszało je wielu — wielu! — — —

Pociąg wiozący naszego Dostojnego Obywatela wjechał na przystanek cesarski w Poznaniu, z opóźnieniem, o 1/10 wieczorem. Gorączka oczekiwania przechodziła wszelką miarę. Radosno uniesienia w dniu zjazdu sejmowego były tylko słabym płomykiem wobec potężnej błyskawicy, jaka w dniu wczorajszym zelektryzowała wszystkie dusze czujące po polsku. Nie było, dosłownie, nikogo z Polaków w Poznaniu, któryby nie podążył na spotkanie tego Zwiastuna Wolności naszej dzielnicy.

Na przystanku powitał Dostojnego Gościa przemową polską p. dr. Meissner, na którą Paderewski również po polsku odpowiedział. Następnie przemawiali jeszcze po angielsku do oficerów świty pp. dr. Rydlawski i poseł Korfanty, na co oni również w swym języku ojszystym odpowiadali. Z przystanku udali się goście powozami wśród szpaleru, utworzonego przez straż obywatelską z 500 pochodniami, sokołów, skautów, towarzystwa nasze, cechy, — aż dziw brał, skąd się tyle męźów wzięło — przez kaponierę, święty Marcin, Aleją do Bazaru, gdzie zastali przygotowane dla siebie apartamenty. Tutaj raz jeszcze powitał gości p. dr. Krysiowicz, poczem Paderewski z balkoniu od ulicy Alejowej przemawiał do zgromadzonego ludu, który, głowa przy głowie, zapełniał cały plac Wilhelmowski, aż do Berlińskiej ulicy, kończąc okrzykiem, podjętym przez cały tłum zgromadzony: „Niech żyje Polska zjednoczona, wolna i niepodległa od morza do morza!” Trudno sobie przedstawić entuzjazm, jaki żywiołowym porywem owaładnął sercami wszystkich uczestników tej pamiętnej chwili. Odpowiedział jeszcze p. Korfanty po angielsku, poczem wszyscy goście udali się na kolację do prezydenta miasta p. dr. Drwęskiego. W świetle Paderewskiego znajdowali się oficerowie angielscy i polscy z armji Hallera. Bliższe szczegóły oraz treść przemów podamy w następnym numerze. M—w.

28. grudnia 1918

**3 Najazd na Gniezno.**

Po opanowaniu koszar piechoty w sobotę wieczorem o godz. 6-ej zajęli Polacy także dworzec i umożliwili regularny przyjazd pociągów. Także wszystkie inne ważne urzędy jeden po drugim przeszły w ręce Polaków. Wszystko bytyby i nadal się odbyło w zupełnym porządku i spokoju — lecz w Zdzichowie, 1 milę na północ od miasta, pojawił się oddział „Grenzschutzu”. Groził wtargnięciem do miasta, żądając oddania wszelkiej broni ze strony polskiej. Z długich układów w ciągu niedzieli i poniedziałku do południa okazało się, że Niemcy ustąpić nie chcą, lecz obstają przy kapitulacji Polaków. Wobec tego Straż obywatelska wczoraj wieczorem uderzyła na nich siła i większą część zdołała pojmać, podczas gdy część zdołała się cofnąć.

Organizacja Straży obywatelskiej miastoty nie jest dostatecznie sprężysta. Nie wszyscy bronią władający mężczyźni stanęli w szeregu; wielu zaś chowa broń u siebie w domu, podczas gdy obowiązkiem jest oddać ją w koszarach, aby można ją dać tym bardzo licznym, co jej nie mają i dlatego współdziałać nie mogli. Braki te komenda nasza niechybnie usunie niebawem.

Wszelkie wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu jak kradzieże i t. p. nadużycia będą karane bezwzględnie.

3. stycznia 1919

1. stycznia 1919

Podczas walk w Zdzichowie zaginęła czarna czapka barank. z wyszitym monogramem. Znalazcę uprasza o zwrócenie takowej. Stanisław Szwarz, Gniezno, ulica Horna 35.



3. stycznia 1919

Powszechne Towarzystwo Pedagogiczne w Poznaniu.

### ODEZWA.

Składkę na sztandar dla Zwycięzców z pod Zdzichowem

otwierają gorąco czujące Polki. Chodzą o datki drobne, by wszyscy przyczynić się mogli do wyrażenia serdecznej podziękii i uznania Obroncom grodu naszego. Skromną daniną pragniemy ufundować widomą pamiątkę dni ostatnich.

We wtorek, dnia 31-go grudnia 1918 poległ w obronie naszych ognisk domowych pod Zdzichowem śp.

## Bohater Bezimienny

z Wrześni.

Przeprowadzenie zwłok ze szpitala św. Jana na dworzec odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 3-ciej po południu. Wszystkie cechy i towarzystwa stawiają się o godz. 1/3 ze sztandarami, by uczcić pamięć Bohatera niewiadomego nazwiska. Pamięci Jego cześć!

### Wydział wykonawczy N. R. L.



4

może... wzbudzenia nie doszło do wykroczeń.

**Inowrocław.**

W niedzielę toczyły się ponowne walki w pobliżu koszar i w ulicach miasta. Ofiar walk po obu stronach ma być ogółem około 100 w poległych i rannych. Wynik walk był dla pułku 140. niekorzystny. W końcu uzgodzono się w tym sensie, że do poniedziałku godz. 12. w nocy pułk musiał Inowrocław opuścić. Do wczoraj 12. w południe wydane być miały wszystkie koszary, do i. dworzec. Wojsko niemieckie musi wydać broń, tylko oddział honorowy może broń zatrzymać.

Walczone od godz. 8. rana godzinami całemi; po południu i wieczorem zavrzała walka na nowo. Główne walki toczyły się w pobliżu koszar i na cmentarzach, zwłaszcza zaś koło poczty, gdzie były najkrwawsze.

Obecnie Inowrocław jest zupełnie w ręku Polaków; wojska niemieckie miasta opuściły, zostawiając sporo broni i amunicji.

**Keynia i Wojszyn**

również zajęte są przez wojska nasze.

**Zbąszyń.**

O miasto walczone zaczęło. Niemcy oszańcować się mieli na wschód od miasta. Miasto samo jest w posiadaniu wojska polskiego. — Szczegółów brak.

**Poczem Polaków na Śląsku.**

Nowiny

9. stycznia 1919



25. lutego 1919

19. lutego 1919

Dnia 6-go stycznia rb. poległ za Ojczyznę mój najukochańszy syn, nasz brat i dziewczynka ś. p.

**Stefan Stróżyk**

w 19-tym roku życia, w walce pod Inowrocławiem, o czym donoszą z prośbą o modlitwę za duszę drogiego zmarłego w ciężkim smutku pograżeni

**matka i rodzina.**

Oby krew syna mego była owocną dla Ojczyzny!

29. stycznia 1919

5

naród po nas spodziewa? Otóż marzę...  
po nas nie słów, ale czynów. (Na sali: Bravo.)

**Sprawy dzielnicowe.**

O przebiegu walk ostatnich pod Rynarzewem i zdobyciu pancernego pociągu przez bohaterów nasze oddziały m. i. kompanię gnieźnieńską pod dowództwem ś. p. Marjusza Wachtela otrzymujemy od naczelnika walk tych następujące informacje:

Wojsko nasze, zajmujące Rynarzewo i okolice tuż pod Rynarzewem leżące, przechodziło w ostatnich dniach ciężkie bezustanne ostrzeliwanie i silne natarcia ze strony Niemców. Z Bydgoszczy codziennie nadjeżdżał opancerzony pociąg niemiecki biorąc pod ogień miasteczko, burząc wszelkie prawie domostwa. Szczególnie ucierpiał od pocisków kościół rynarzewski i plebanja. Aby zapobiedz dalszym barbarzyńskim wycieczkom wroga insp. kol. druh. Danczewicz usadowił się o kilkaset metrów przed Rynarzewem w kierunku pozycji nieprzyjacielskich za dzielnicami saperami w nadzwyczaj trudnym wysunięciu stanowisku z dwóch stron narażonym na ogień Niemców i to ze strony północnej, z lasu zajętego przez wroga po tamtej stronie toru i ze strony wschodniej z głównych pozycji niemieckich. Druh Danczewicz stawiał sobie za zadanie założenie min na torze kolejowym aby w danym razie uniemożliwić Niemcom odwrót przez rozzerwanie szyn. W nocy pracowało na wywiosłym i Niemcom widocznym tonze 15 ochotników pod komendą druhów Gomolewskiego i W. Adameczaka, bez wytchnienia około naprawy wynw w szynach, aby Niemcom dojazd do Rynarzewa ułatwić i tym sposobem wciągnąć pociąg pancerny w pułapkę. Jakoż w istocie plan z góry przez druha Danczewicza obmyślony udał się. Miny wprowadziliśmy zakładane kilkakrotnie z niezwykłą odwagą przez wspomnianą grupkę saperów na torze Niemcy wczas zauważyli i łączniki wybuchowe przecinali nie dojeżdżając wcale do zagrożonego miejsca. Wobec tego założyli nasi saperzy minę, wysuniętą jeszcze dalej kn przyjom nieprzyjacielskim, tym razem niepostrzeżenie i Niemcom niewiedzącnie, oczekując nadejścia pociągu. Jakoż we wtorek pomiędzy godz. 10. a 11. przed poł. Niemcy zwykłym trybem pociągiem pancernym zbliżyli się ku Rynarzewu, minęli, nie spodziewając się zasadzki, miejsce podminowane, otwierając silny ogień na Rynarzewo. W tym momencie saperzy nasi wysadzili minę w powietrze, rozzerwali szyny odcinając Niemcom odwrót i zabiegając im od tyłów. Z Rynarzewa tymczasem nadskoczyły przygotowane ku temu nasze oddziały. Wywiązała się ciężka walka, w której poległo kilkunastu naszych bohaterów żołnierzy m. i. ś. p. Marjusz Wachtel, dzielny dowódca atakującego oddziału gnieźnieńskiego. Niemcy nie widząc drogi wyjścia wyskoczyli z wagonów i rozproszyli się wzdłuż toru, odwierając na nas ogień tyraljerski. Walkę jednakże mimo przeważającej liczby wroga i pomocy nadbiegającej Niemcom od strony lasu rozstrzygnęła niepojęta wprost odwaga i męstwo naszych żołnierzy i skończyła się porażką Niemców. Wroga wyparto do lasu i zajęto przednie części tegoż. W ręce nasze dostały się 4 wagony opancerzone z materiałem i amunicją, i 1 wagon z rewolwerową armatą, nie licząc lokomotywy. Dalsze dwa wagony pozostały na torze tuż przed miejscem wybuchu. Zdobyty pociąg odstawiono na rozkaz dowódcy do Wagrowca. Nasi dzielni wojacy dali mowy dowód nieśliczanej waleczności i męstwa, walcząc zwycięsko w gradzie kul na terenie wyniosłym i widocznym, jak na balerzu, a ostrzeliwanym z dwóch stron od niemieckich kul. Niestety padło ofiarą naszych druhów kilkunastu. Waleczność ich przyniosła dziejom Polski nową kartę chwalebna a im samym sławę dziejową i wdzięczność ziemi tej w której obronie polegli.

**Rozporządzenie dotyczące zapomóg, wynagrodzeń i wsparć.**

§ 1. Od dnia 1. marca 1919 r. płaci się zapomogi wo-

**Batalion miejscowego 2-go pułku strzelców urzędza w koszarach piechoty bibliotekę dla żołnierzy.**

Osoby mogące ofiarować na ten cel książki odpowiednie, uprasza się najuprzejmiej o przekazanie tychże do biura batalionowego.

**Komendant batalionowy.**

7 nawiędy walki z wrogiem



**NA ŁAMACH:  
KU  
WOLNOŚCI**

25. lutego 1919

Dnia 18. lutego 1919 r. zginął śmiercią bohatera jeden z najlepszych synów Ojczyzny ś. p.

**Marjusz Wachtel**

dowódca 4-tej kompanii gnieźnieńskiej.

Gończy Polak, wzorowy żołnierz, szanowany i kochany przez towarzyszy broni, męstwem swem nietylko pomógł odeprzeć dobrze uplanowany atak przeważających sił niemieckich, ale przyczynił, się do zdobycia pociągu pancernego.

**Cześć pamięci Jego!**

Ze swym dowódcą polegli polscy żołnierze.

**St. Częstochowski, J. Sliwiński,  
L. Wachacz i W. Liberacki.**

Cześć ich pamięci, która z historją Wojsk Dowództwa Frontu Północnego na zawsze będzie związana.

**Korpus oficerski i wojsko  
Dowództwa Frontu Północnego.**





Najważniejszą rolę w gazecie pełnił **redaktor odpowiedzialny**, łącząc funkcje menedżerskie, redakcyjne i organizacyjne. Koordynował pracę dziennikarzy i drukarzy, dbając o to, aby gazeta ukazywała się regularnie i była zgodna z określoną linią programową. Odpowiadał za wybór tematów, poprawność stylistyczną oraz merytoryczną tekstów, często sam pisząc najważniejsze artykuły. W czasach dynamicznie rozwijającej się prasy, jego rola była kluczowa dla utrzymania jakości i prestiżu tytułu. Redaktor był także odpowiedzialny przed sądem za treści zamieszczone w gazecie.



Redaktor gazety przy swoim biurku.

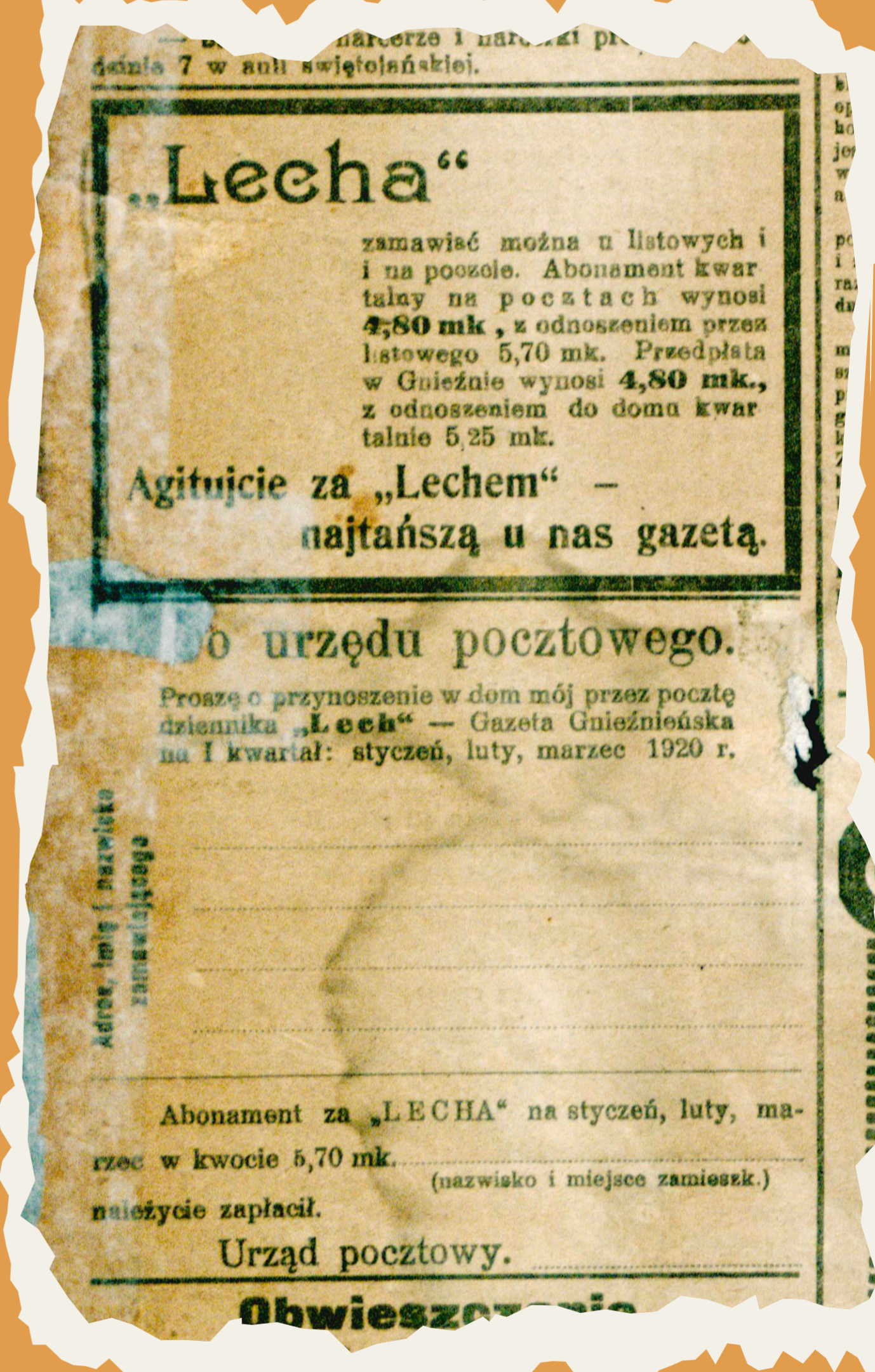


### Czy wiesz, że...

pierwszym redaktorem „Lecha” został znany literat Józef Chociszewski, publicysta, pisarz i działacz narodowy, za swoją działalność niepodległościową wielokrotnie aresztowany i sądzony przez władze niemieckie. W Gnieźnie spędził ostatni okres swego życia. Napisał wtedy kilkanaście sztuk scenicznych, wydawał gry towarzyskie i powieści. Chociszewski zasłynął jako autor popularnych książek historycznych, także dla dzieci, które stały się najważniejszymi podręcznikami historii Polski w zaborze pruskim, na Śląsku i na emigracji. Łączny nakład jego dzieł wyniósł kilka milionów egzemplarzy.

## REDAKCJA I KOLPORTAŻ

**Redakcja** dziennika musiała działać szybko i efektywnie, aby dostarczyć czytelnikom świeże wiadomości. Informacje zdobywano poprzez korespondencję, bezpośrednie relacje, raporty policyjne, sądowe i z posiedzeń władz. Dziennikarze często sami uczestniczyli w wydarzeniach, takich jak protesty czy spotkania publiczne. Mieli też sieć współpracowników na wsiach i w miasteczkach, którzy zbierali dla nich informacje lokalne, przekazywane dalej pocztą. W późniejszym okresie „Lech” posiadał też licznych współpracowników zagranicznych, np. w Chinach, Boliwii czy Ameryce.



30. grudnia 1919

13. lipca 1919

### Czy wiesz, że...

w okresie zaborów redaktorzy „Lecha” 80 razy stawali przed niemieckim sądem, odpowiadając za treści zamieszczone na łamach gazety. Procesy kończyły się zazwyczaj wyrokiem skazującym na karę więzienia lub grzywny. Redaktorzy „Lecha” skazani zostali łącznie na cztery lata, trzy miesiące i jeden tydzień więzienia oraz 4125 marek grzywny. Tylko 16 procesów zakończyło się ugodą lub uniewinnieniem. W latach 1895–1914 spośród 25 redaktorów „Lecha”, aż 17 trafiło przed oblicze sądu. Po odzyskaniu niepodległości redaktorzy „Lecha” mieli kolejne 24 procesy prasowe.

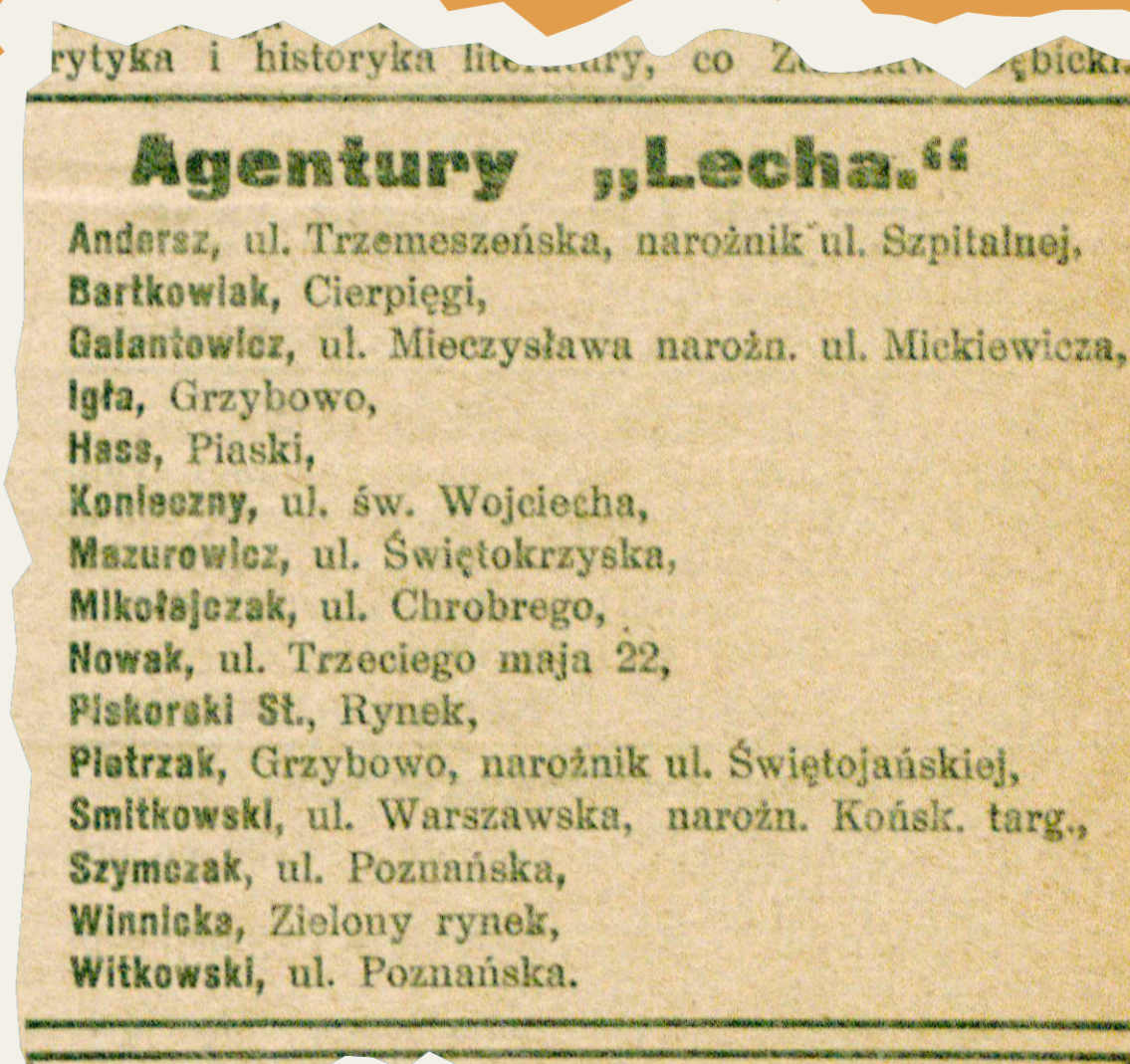
„Lech” posiadał własną sieć sprzedaży. W Gnieźnie kolportowano go w kilkunastu punktach. Był dostępny także w pobliskich miasteczkach, np. w Czarniejewie, Mogilnie czy Janowcu Wielkopolskim. Można go było również nabyć pocztą lub z dostawą przez doręczyciela.

Formularz do zamówienia prenumeraty „Lecha”.

31. grudnia 1919



Lista punktów sprzedaży „Lecha” w Gnieźnie.

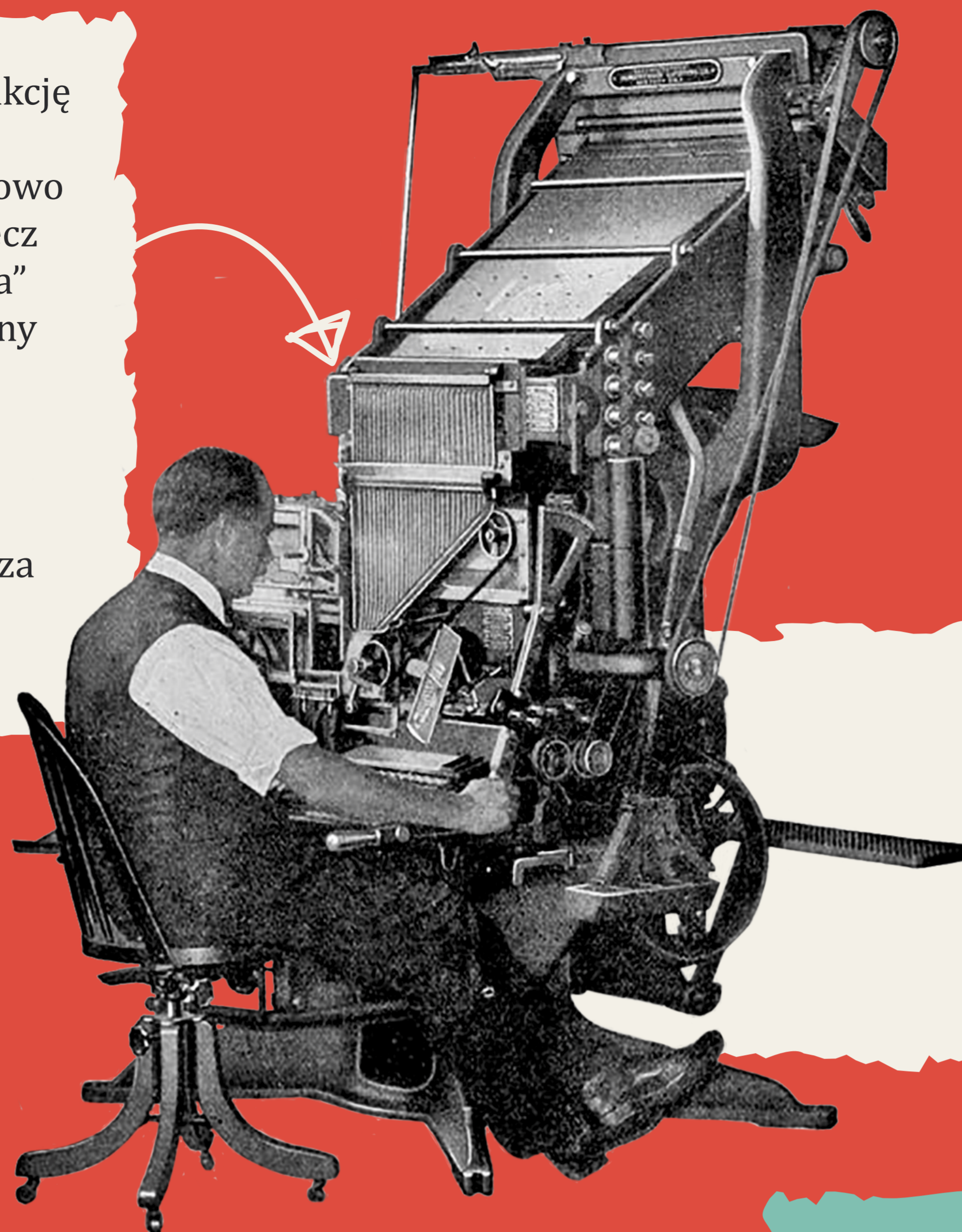


...n nakładem względnie drukujących się w ich drakarni. Za niezastosowanie się do tego rozporządzenia karany będzie w pierwszym rzędzie wydawca, w braku wydawcy właściciel drukarni, w której druk został wykonany, grzywną do stu marek lub aresztem do dwóch tygodni.



# SKŁAD I DRUK

Teksty przygotowane przez redakcję należało przed drukiem ułożyć z metalowych czcionek. Początkowo pracę tę wykonywano ręcznie, lecz w czasach ukazywania się „Lecha” ułatwiały ją już specjalne maszyny sterowane klawiaturą zwane **linotypem**. Naciśnięcie odpowiedniego klawisza powodowało wybranie żądanej litery. Po napisaniu całego wiersza liter następowało jego odlanie w metalu przez maszynę.



Składem tekstu zajmował się **zecer**. Jego praca wymagała olbrzymiej wiedzy i doświadczenia, a także wielu niezwykłych umiejętności, np. biegłego czytania tekstu jednocześnie do góry nogami i w odbiciu lustrzanym. Zecer musiał też umieć skupić się w hałasie panującym w drukarni.

Widok siedziby małej gazety z początku XX w.



## Czy wiesz, że...

praca drukarzy i zecerów wiązała się dawniej z poważnym zagrożeniem dla ich zdrowia. Zecerzy byli narażeni na częsty kontakt z ołowiem, stosowanym do odlewania czcionek drukarskich, stąd ołowica była ich chorobą zawodową. Choroba powodowała m.in. osłabienie, bezsenność i anemię. Drukarze byli z kolei wystawieni na wdychanie pyłów i oparów chemicznych, co prowadziło do chronicznych chorób układu oddechowego: przewlekłego zapalenia oskrzeli, astmy, pylicy i gruźlicy. Często chorowały też zatrudnione w drukarniach pomocnice, najczęściej kobiety biedne i niedożywione, przymuszone niedolą do pracy ponad siły.

I tak widzimy zewsząd czychającą chorobę. W każdym kącie drukarni stoi szatan śmierci i wyciąga chciwą rękę po ofiary swoje.

„Przewodnik – pismo fachowe dla spraw drukarsko-litograficznych”  
15. stycznia 1891

### Przerwa w wydawaniu „Lecha”.

Nader smutną wieścią podzielić się musimy z Wami, kochani Czytelnicy: brak papieru oraz niedostarczenie prądu elektrycznego w najbliższym czasie zupełnego, a potrzebnego do pedzenia maszyny drukarskiej, wywołuje przerwę w wydawaniu „Lecha”. — Widoki uzyskania papieru w obfitej ilości były poważne, rozchwiała się jednak w dzisiejszych stosunkach nieobliczalnych. Przed Świętami „Lech” już się nie ukáže, za co Czytelników przepraszamy najusilniej. Administracja „Lecha”.

16. kwietnia 1919

Nie zawsze gazetę udało się wydrukować. Czasami na przeszkodzie stawał brak papieru lub prądu potrzebnego do napędu maszyn.

30. grudnia 1919



Reklama prasowa Drukarni Spółkowej w Gnieźnie – wydawcy „Lecha”.

Niewielka maszyna drukarska do druku gazet z ok. 1900 r.





# NA ŁAMACH: POWROTY

Gniezno - Rynek.

**Wróciłem.**

Przyjmuje od 8<sup>1/2</sup>-10-tej przed poł. i od 3-4-tej po południu.

**Dr. med. Musiał,**

Gniezno, ul. Horna 6 l. — Telefon 317.

23. listopada 1918

...za zamkniętych drzwi towarzyskich.

Szanownej Publiczności miasta Gniezna i okolicy donoszę, iż po szczęśliwym powrocie z wojny, **otworzyłem** na nowo mój

**interes kowalski**

i proszę moją dawniejszą Szan. Klientelę o łaskawe poparcie. — **Uczeń może się zgłosić.**

Z szacunkiem

**A. Ziętek, mistrz kowalski,**

Gniezno, ul. św. Wawrzyńca 20.

24. listopada 1918

Wszyscy robotnicy fabryki A. Rogońskiego

których z fabryki w szeregach powołano, mogą się, gdy zostaną od wojska zwolnieni, z powrotem do pracy zgłosić.

22. listopada 1918

25. lutego 1919

do kuchni pałacowej.

**Rozkaz.**

**Do niemieckiej ludności!**

Wszelkie kroki wrogie ze strony niemieckiej ludności przeciw armii polskiej, zostaną jaknajsurowiej ukarane.

We wypadkach szpiegostwa, czynnego udziału we walce przeciwko nam, pokątnego ostrzelwania naszych żołnierzy, nastąpi kara śmierci. Tworzenie oddziałów ze strony ludności niemieckiej we walkach przeciwko nam spowoduje zniszczenie poszczególnych osad niemieckich i zrównanie ich ze ziemią.

**Dowództwo Frontu Północnego**

**Grudzielski**

pułkownik.



Kazimierz Grudzielski  
- dowódca frontu północnego powstania. Kierował zwycięskimi działaniami powstańców pod Szubinem za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari i awansowany do stopnia generała Armii Wielkopolskiej.

# NA ŁAMACH: OBWIESZCZA SIĘ

9. lutego 1919

**Obwieszczenie.**

W ostatnim czasie zgłaszają się codziennie w kilku przypadkach z rzekomą zgubą kartek na cukier. Zwraca się przeto ponownie uwagę na to, że za zgubione kartki świeżych się wydawać nie będzie. Dlatego należy owe kartki wzorowo przechowywać i przed kradzieżą ubezpieczać. Szczególnie należy też kartki po zgłoszeniu i odczepieniu odcinków od nich zachować.

Gniezno, dnia 7. lutego 1919.

**Magistrat.**

14. lutego 1919

**Baczność!**

Celem zorganizowania orkiestry narodowej upraszamy wszystkich, którzy dotychczas brali już udział w jakiegokolwiek orkiestrze dętej oraz innych muzycznych Panów dobrej woli, aby zechcieli przybyć dzisiaj (w poniedziałek) o godz. 6-tej wieczorem do szkoły tumskiej.

**X. Tłoczyński. St. Pawlak.**

31. grudnia 1918

**Harry Piel.**

**Obwieszczenie.**

Tyczy podziału cukru na **grudzień.**

Według doniesienia prowincjonalnego urzędu do podziału cukru w Poznaniu wolno na kartki na miesiąc grudzień, zamiast 1<sup>1/4</sup> funta, **półtora funta cukru wydawać** i odebrać.

Gniezno, dnia 29-go listopada 1918.

**Magistrat.**

3. grudnia 1918

**Baczność Rolnicy!**

Wobec dzisiejszego braku nawozu polecamy usilnie zamiast nawozu używanie wody amoniakowej, która w tutejszej gazowni odpada. Woda ta działa tak samo, jak siarkowasowy amoniak. Jest obecnie pora po temu, aby pola wodą amoniakową zraszać względnie podlewać.

Gazownia oddaje wodę amoniakową metr kubiczny po 4,- msk.

Gniezno, dnia 21-go stycznia 1919.

**Magistrat.**

30. stycznia 1919



Amatorska orkiestra dęta z przełomu XIX i XX w.

uskuteczniając tako

**Obwieszczenie.**

**Tyczy: Ograniczenia światła i silników.**

Na mocy rozporządzenia z 25. września 1915. zarządza się co następuje:

1. Gazu do oświetlenia i ogrzewania używać wolno tylko: od godz. 6. do 8. przed południem — od godz. 11. do 1/4 1. w południe i od godz. 6. do 9. wieczorem.
- W innych godzinach jest dostawa gazu odcięta. Zwraca się z naciskiem uwagę, aby w godzinach wstrzymania gazu także kurki były pozamykane; celem uniknięcia niebezpiecznych wypadków.
2. Elektryczności do oświetlenia nie wolno używać w godzinach: po 7-mej rano i po 10. wieczorem także nie przed 1/2 6-tej.
- W każdym mieszkaniu nie wolno palić dwóch świateł elektrycznych równocześnie.
- Wszystkim lokalom publicznym wolno tylko jeden lokal oświetlać. Wyjątek stanowią zebrania.
3. Prądu do silników oddaje się tylko od godz. 7-mej rano do 3-ciej po południu.
- Po godzinie trzeciej nie wolno motorów utrzymywać w biegu.
4. Rozporządzenie to wchodzi w życie od poniedziałku, 10. lutego.
5. O wyjątkach decyduje magistrat. — Wnioski należy stawić piśmiennie.
6. Wykroczenia podlegają karze pieniężnej do 1500 marek, lub więzieniu do 6 miesięcy.

Gniezno, 7. lutego 1919.

**Magistrat.**

**Obwieszczenie.**

Na odcinek nr. 21 wszystkich kart na mleko dla dzieci wydawać się będzie dla dzieci do 9 lat **pół funta płatków owslanych za 45 fen.** i na odcinek 21 niebieskich kart na mleko dla dzieci od 2-4 lat **452 jedno jajko za 31 fen.**

w miejskiej składnicy w dniach następujących:

w poniedziałek,	10. lutego	głoski	A-G
w wtorek,	11. "	"	H-K
w środę,	12. "	"	L-R
w czwartek,	13. "	"	S-Z

Sprzedawać się będzie tylko za okazaniem karty żywnościowej od godz. 8-12 przed poł.

Celem utrzymania ładu i spokoju podczas sprzedaży wyznaczyła tutejsza Straż ludowa pp. oberzystę Chabowskiego i mistrza fryzjerskiego Cieślackiego z Gniezna.

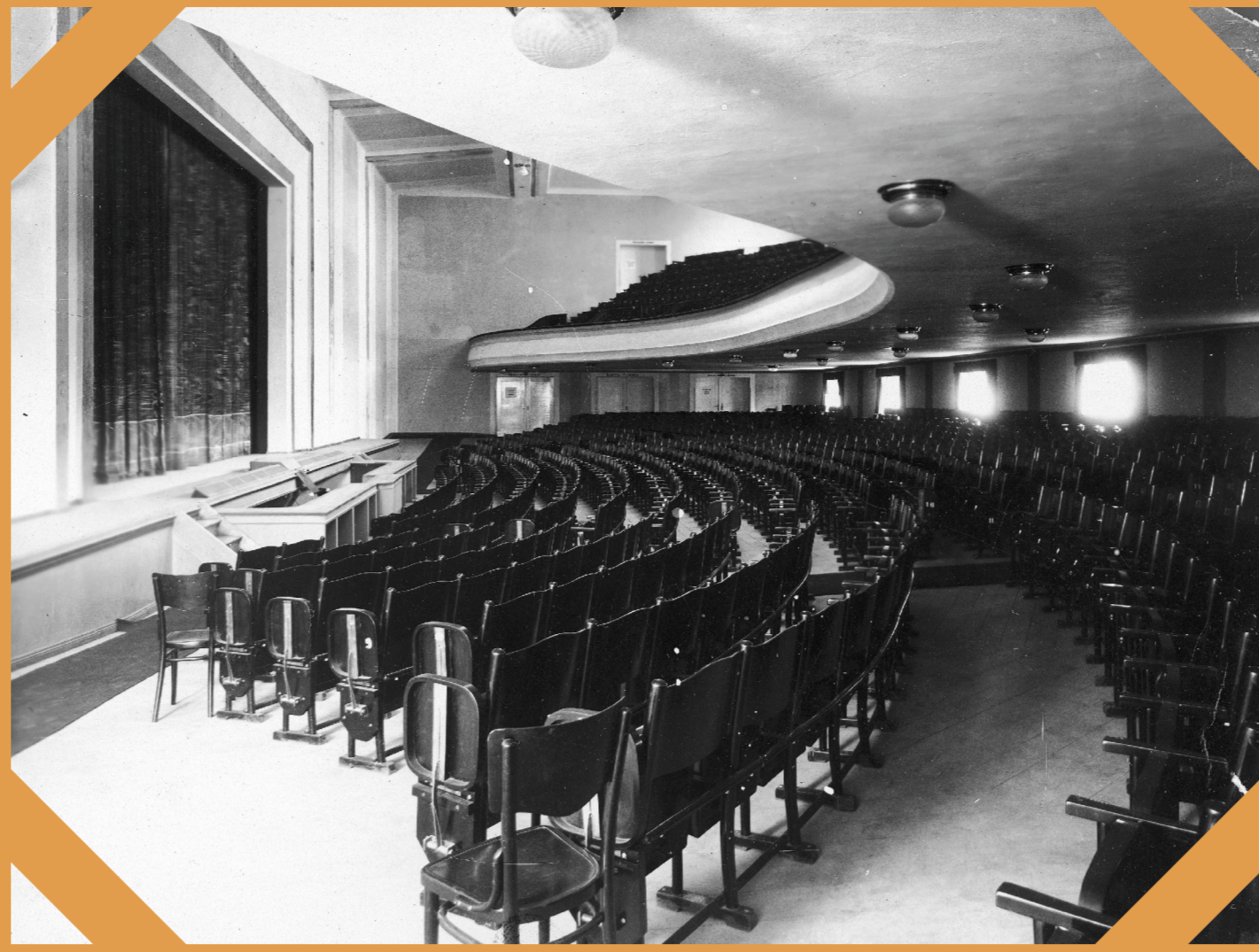
Do wskazówek tych panów należy się zastosować.

Gniezno, dnia 7. lutego 19.

**Magistrat.**



# NA ŁAMACH: KULTURA I ROZRYWKA



Sala kinowa z lat 20-tych XX w.



8. stycznia 1919



30. grudnia 1919



24. listopada 1918



Dzięki zbiorcom pieniędzy członkinie Polskiego Czerwonego Krzyża mogły zapewnić opiekę rannym i potrzebującym żołnierzom.

20. marca 1919



21. stycznia 1919



Kadr z filmu z 1919 r.



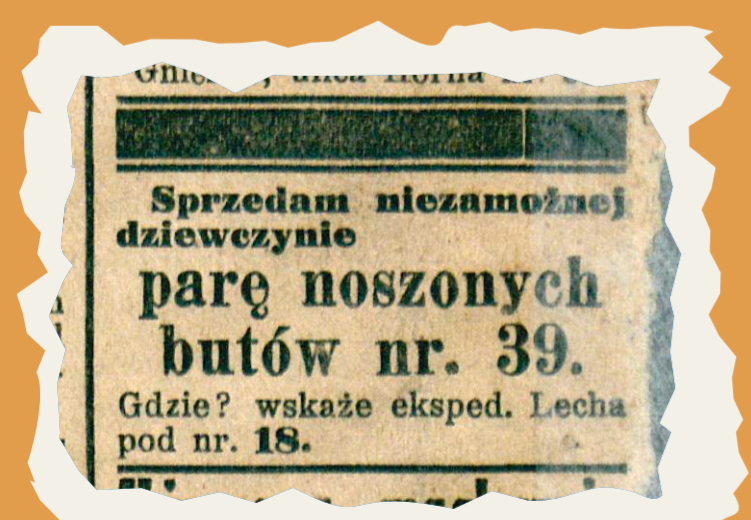
\*wenta – kiermasz, z którego dochody przeznaczano na cele dobroczynne



23. listopada 1918



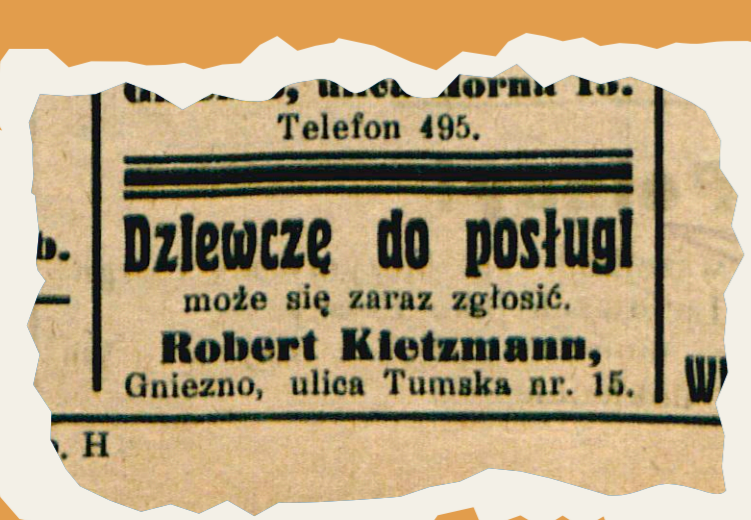
24. listopada 1918



1. stycznia 1919



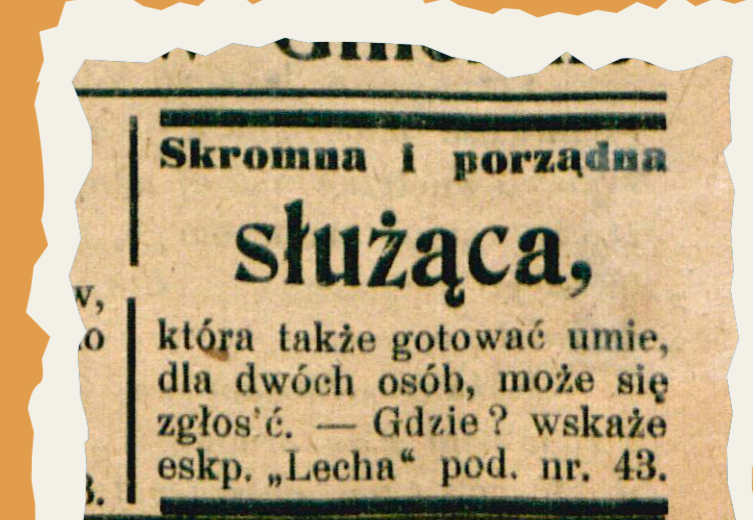
24. listopada 1918



24. listopada 1918



23. listopada 1918



23. listopada 1918

# NA ŁAMACH: SPRZEDAM, WYNAJME, DAM PRACĘ



# NA ŁAMACH: PRZEDSIĘ- BIORCZOŚĆ

Przefarbowanie  
ubrań wojskowych  
i innych rzeczy  
szybko i dobrze.  
**EDELWEISS**  
farbiernia i pralnia chemiczna.  
Filia: Gniezno, ul. Lipowa 3.

3. grudnia 1918

Uczennice przyjmuje każdego czasu.  
  
Rzeźnia końska i fabryka kiszek  
w Gnieźnie, ulica Warszawska nr. 30  
Telefon 411  
kupuje każdą ilość koni na rzeź.  
Przy nieszczęśliwych wypadkach proszę o natychmiastowe uwiadomienie.  
Codziennie świeże kiszki mięsne.  
**POSŁUSZNY.**

16. marca 1919

Jozefostwo Płazalscy.  
**Władysław Hoffmann**  
Traiteur,  
Winiarnia — Gniezno, ulica Tumska 15  
wykonuje wszelkiego rodzaju  
uroczystościowe jedzenia  
w życzonej ilości nakryć z stolowizną  
własną i dekoracją także poza domem.  
Przebieg do maszyn (żółta)

26. listopada 1918

prze  
Wielkie i małe chorągwie narodowe  
ma zawsze na składzie  
J. Przybyszewski, Gniezno, ul. Farna  
handel dzieł sztuki.

4. stycznia 1919

# NA ŁAMACH: Z BRAKU ZNAJOMOŚCI...

Uroczony Lory Krotoczwina  
**Kawaler**, lat 27, wolny od wojskowości, syn  
gospodarski, przechodzący kursa go-  
spodarczego, posiadający 28,000 mk.  
majątku, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze  
**ŻONY.**  
Panny z odpowiednim majątkiem z lepszym wychowa-  
niem, najchętniej posiad. gospodarstwo 250—300 mórg,  
którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim,  
raczą swe oferty z dołączeniem fotografii, którą się  
zwraca, nadesłać do ekspedycji Lecha pod nr. 332.  
Dyskrecją żaręcza się słowem honoru.  
m. b. H.

1. lutego 1919



Panią inteligentną, lat  
21, posiadającą dość wielki ma-  
jątek, dla braku znajomości pra-  
gnęłaby się  
zapoznać  
z przystojnym kawalerem lub  
bezdzielnym młodym wdowcem.  
Panowie, którzy nie zważają na  
majątek tylko na szczęśliwe po-  
życie małżeńskie zechcą nade-  
słać swe oferty z dołączeniem  
fotografii do ekspedycji Lecha  
pod nr. 236.

23. stycznia 1919

Dwaj przyjaciele, liczący  
lat 24 i 25, miłego charakteru, ka-  
żdy posiadający 3000 mk. majątku,  
jeden inwalida wojsk., pobiera mies.  
pensję, z powodu braku znajomości  
pań szukają na tej drodze  
**panien**  
celem ożenku. Wdowy bez-  
dzietne nie wykluczone. Zgłosze-  
nia do Eksp. „Lecha” p. nr. 327.  
Poznać nie żaręczy

1. lutego 1919

Dla panny, pochodzącej z go-  
spodarstwa, córki uczciwych i  
pobożnych rodziców, i leżącej  
lat 27, z dobrym charakterem  
i miłą powierzechnością, go-  
spodarnej, posiadającej 6000 mk.  
majątku, poszukuje się na tej  
drodze  
**meża.**  
Panowie z łagodnym, dobrym  
charakterem, z uczciwej rodzi-  
ny, gospodarni i trzeźwi, z od-  
powiednim majątkiem (wdowcy  
nie wykluczeni), mogą się z ca-  
łem zaufaniem zgłosić, z dołą-  
czeniem swej fotografii, do  
eksp. Lecha pod nr. 379.  
Panowie, którzy posiadają go-  
spodarstwo, mają pierwszeń-  
stwo. Tylko na rzetelne oferty  
się odpowiada.

28. grudnia 1918

rozpocząć druk nadzwyczajnego w cen. z mk.  
**Dr. med. Storch**  
Gertruda z domu Gesell  
zawiadamiają niniejszem o ślubie  
swym.  
Pozdrowienie.

31. stycznia 1919

# NA ŁAMACH: (BARDZO) RÓŻNE

**B. KAPTOWICZ W GNIEZNO**  
30 marek nagrody  
dostanie, kto wskaże złodziei, którzy wczoraj pomiędzy godz.  
10—2 w południe na łąkach w Dziekanecie  
10 kaczek skradli.  
Zarząd dóbr Dziekanekki.

8. stycznia 1919

**Akademik**,  
niemiec, pragnie uczyć się  
języka polskiego, naj-  
chętniej u nauczyciela Po-  
laka. Zgłosz. uprasza się  
do ekspedycji Lecha pod  
nr. 211.

21. stycznia 1919

Warszawka 4. (187)  
Kto udziela  
lekcji polskiego?  
Oferty uprasza się pod lit.: A.  
Z. 222 do eksped. Lecha.  
G. m. b. H.

23. stycznia 1919

Gniezno, ul. Trzemeszńska 77.  
Osoba, która dziś u p. Wel-  
wertina  
**parasol skradła**  
jest poznana i aby uniknąć nie-  
przyjemności zechce go oddać  
na ul. Bismarka 4 l. p.  
Drukarni Spółkowej w Gnieźnie o. G.

28. grudnia 1918

**Obelgę**  
rzuconą na  
p. Owczaraka z Strzyżewa  
odwołuje  
Józef Korkowski.

14. lutego 1919

31. grudnia 1919

Właściciel: B. Janke.  
**Czarny kołnierz**  
z główką i nóżkami zginął  
w niedzielę wiecz. o 1/2 9.  
pomiędzy kino „Lusa”, przy  
ul. Warszawskiej a Siomlanką.  
Uprasza się oddać u p. Mior-  
kiewicz, ul. Poznańska 17  
za dobrem wynagrodzeniem.  
Dokąd mphi

**Obwieszczenie.**  
Parchy stwierdzono u konia mistrza garnear-  
skiego Buczyńskiego na Siomiance nr. 2.  
Gniezno, dnia 7. lutego 1919.  
Urząd policyjny.

\*parchy – grzybica skóry

**Zaginęło**  
przednie koto od bryczki,  
w zeszły piątek w drodze z  
Gniezna do Żelazkowa, przez  
Jelonek. Uczciwy znalazca ze-  
chce oddać za wynagrodzeniem  
u M. Sieczkowskiego  
w Gnieźnie, Trzemeszńska 80.

25. grudnia 1918





Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM  
HISTORII  
POLSKI



PA  
TRIO  
TYZM  
JUTRA

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.



**TOTALIZATOR SPORTOWY | FUNDACJA**

Dofinansowano ze środków Fundacji Totalizatora Sportowego w ramach Programu „Polska dziś i jutro”.



MIEJSKI  
OŚRODEK  
KULTURY  
W GNIEŹNIE

[www.mok.gniezno.pl](http://www.mok.gniezno.pl)

 MOKGniezno

 mokgniezno